

Rada Gminy Gzy

**Protokół Nr XIII/12
z Sesji Rady Gminy Gzy
odbytej w dniu 08 lutego 2012 roku.**

Gzy luty 2012 rok

PROTOKÓŁ Nr XIII/12

z Sesji Rady Gminy Gzy, odbytej w dniu 08 lutego 2012 roku

w Świetlicy Wiejskiej w Gzach pod przewodnictwem

Leona Pytla – Przewodniczącego Rady Gminy Gzy

Ad. pkt 1.

Przewodniczący Rady Gminy Leon Pytel - o godz. 12.10 otworzył XIII Sesję Rady Gminy Gzy. Po powitaniu radnych i gości zaproszonych oświadczył, iż zgodnie z listą obecności stanowiącą załącznik nr 1 do niniejszego protokołu aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 15 radnych, co stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji.

Ad. pkt 2.

Przewodniczący L. Pytel – przedstawił proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie obrad i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Uchwalenie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej Sesji.
4. Interpelacje radnych.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach.
6. Odpowiedzi na interpelacje radnych.
7. Sprawy bieżące gminy.
8. Wolne wnioski i pytania.
9. Zamknięcie Sesji.

Dalej zapytał, czy Państwo radni mają do proponowanego porządku obrad jakieś dodatkowe punkty?

Nie widząc żadnych zgłoszeń poddał pod głosowanie przedstawiony porządek obrad.

Rada Gminy w obecności 15 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 15 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych” oraz 0 głosów „wstrzymujących” przyjęła jednogłośnie porządek obrad jak wyżej.

Ad. pkt 3.

Przewodniczący L. Pytel – poinformował, że protokół był do zapoznania się. W związku z powyższym, że radni nie zgłaszali przed dzisiejszym posiedzeniem zastrzeżeń, zaproponował przyjęcie protokołu i zarządził głosowanie.

Rada Gminy w obecności 15 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 15 głosami „za”, przy 0 głosów „przeciwnych oraz 0 głosów „wstrzymujących” – przyjęła protokół Nr XII/11 z poprzedniej Sesji Rady Gminy odbytej w dniu 28 grudnia 2011 r.

Ad. pkt 4.

Przewodniczący L. Pytel – poinformował, że na dzisiejszej Sesji obecni są przedstawiciele firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o., którzy przedstawiają w skrócie założenia odnośnie wydobycia gazu łupkowego, czyli przygotowań do poszukiwania gazu łupkowego na terenie gminy Gzy.

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – powiedziała, że firma GLOBAL działa na zlecenie firmy Marathon, która otrzymała koncesję od Ministra Środowiska na tego typu poszukiwania. Wydanych jest ok. 97 koncesji i różnego rodzaju firmy tych złóż poszukują. W dalszej kolejności przedstawiła jak pracuje firma. Przedstawiciele firmy udają się do domów. Zbierają zgodę na przeprowadzenie takich badań, ponieważ nie mogą wejść bez niczyjej zgody na działkę. Następnie wchodzi geodeci, którzy tyczą trasę kabla, wchodzi maszyny ciężkie tzw. wibratory, które wykonują samo badanie. Badanie polega na wytworzeniu fali sejsmicznej, która rozchodzi się w głąb ziemi, potem wraca do tzw. oponów, które są podpięte do tego kabla. Kabel jest kładziony na powierzchni ziemi. Nie kopią nic i absolutnie nic nie wiercą. Kabel leży ok. 4-5 dni, po czym jest zwijany. Potem wchodzi grupa , która zbiera chorągiewki i rzeczy, które są pozostawione przez pracowników firmy. Kabel jest pomarańczowy i jest nie większy niż kabel od przedłużacza. Kabel jest rozkładany na piechotę, a tam gdzie ciężko dojechać wjeżdżają samochody firmy. Pracownicy firmy będą się poruszać czarnymi Pikapami, także będą na terenie gminy obecni. W ziemię jest wkładany na głębokość 10-15 cm geofon, nie jest wkopywany, jest wkładany nogą. Samochodów będzie 5. Pojazdy samojezdne będą jechały w jednej linii jeden za drugim. Będą wzbudzały falę sejsmiczną poprzez opuszczenie płyty. Piąty samochód jedzie zaraz za nimi – zapasowy.

Sołtys wsi Szyszki Waldemar Pawlak – zapytał, jakiej szerokości pasem jadą samochody ?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – odpowiedziała, że szerokość 1 samochodu wynosi ok. 4 m. Nie będzie ukrywać, że powstają zniszczenia w zależności jaka jest gleba. Jeżeli to będzie teraz w marcu i gleba będzie zmarznięta, to zniszczeń za dużo ich nie będzie. Firma wypłaca odszkodowania. Gwarancją odszkodowania jest podpisanie z firmą umowy.

Przedstawiciele firmy udają się do poszczególnych sołectw, udają się do sołtysów, zostawiają powiadomienie o wykonywanych badaniach, prosząc aby te informacje przekazali mieszkańcom. Dodatkowo udają się osobiście, podpisują umowy w zależności od tego, że jest linia 2000, czyli druga linia w produkcji. Pojawiają się tam w okolicach marzec – kwiecień.

Sołtys wsi Grochy –Imbrzyki Roman Niesłuchowski – poprosił o podanie miejscowości, którą będzie przebiegała trasa,

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – powiedziała, że firma będzie przechodzić przez następujące sołectwa: Sulnikowo, Przewodowo Poduchowne, Ołdaki, Łady –Krajęczyno, Kozłówka, Gzy, Kęsy Wypychy, Gzy – Wisnowa, Kęsy Pańki. Poinformowała, że w tych sołectwach zjawiają się przedstawiciele firmy u sołtysa. Już jedno sołectwo jest podpisane – Gzy – Wisnowa. Przedstawiciel firmy już był u Pani Sołtys, powiadomienie takie zostało zostawione.

Radny Witold Czapliński - zapytał, jaki czas mija od chwili badań do chwili wykonywania pierwszych odwiertów?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – powiedziała, że odwierty to zupełnie inna sprawa. Koncesja, na której firma teraz pracuje to jest koncesja poszukiwawcza i firma na razie prowadzi tylko i wyłącznie badania. Kwestia odwiertów to zupełnie oddzielna kwestia. Tu trzeba uzyskać kolejną koncesję wydobywczą i eksploatacyjną. Natomiast są w każdej koncesji nawet poszukiwawczej zawarte próbne odwierty. Gdzie to będzie tego firma nie wie.

Radny W. Czapliński - zapytał, czy to jest na tej zasadzie, że odwierty odbywają się przy szczelinowaniu hydraulicznym?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – odpowiedziała, że tak. To jest odwiert dość kosztowny i to jest wcześniej zaplanowane. To nie jest tak, że tu mi się podoba to tutaj postawię odwiert. To wszystko jest na zasadzie badań. Wcześniej zostały przeprowadzone te badania w latach 60-70 –tych. Były też tutaj prowadzone tego typu badania. Tylko, że wtedy było to wykonywane metodą dynamitową. Teraz w tej chwili jest to metoda wibratorowa, czyli wstrząsy zewnętrzne bez użycia dynamitu.

Radny W. Czapliński – zapytał, czy będą jakieś informacje dla mieszkańców o zagrożeniach przy szczelinowaniu hydraulicznym?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – odpowiedziała, że jeżeli dojdzie do wydobywania na pewno będą.

Dodała, że do wydobywania jest jeszcze długa droga, czy nawet do samego odwiertu. Bo firma musi najpierw przeprowadzić badania, żeby wiedzieć w jakich miejscach i w jakiej ilości ten gaz jest obecny.

Radna Zofia Frąckiewicz – zapytała, jaki jest ciężar takiego samochodu, co wjeżdża?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – odpowiedziała, że ciężar jednego samochodu wynosi ok. 20-25 ton. Takich samochodów jedzie 5 z tym, że 4 pracują, piąty jedzie zapasowy.

Sołtys wsi Szyszki W. Pawlak - zapytał, czy nie ma obawy, że samochody teraz w roztopach, bo tu są ziemie nie drenowane i mokre utkną gdzieś na polach?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – odpowiedziała, że taka obawa jest, nie ukrywa.

Sołtys wsi Szyszki W. Pawlak - powiedział, że właśnie chodzi o termin badania, czy nie warto tego zrobić w późniejszym terminie?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. - odpowiedziała, że to, że byłoby warte, to firma wie. Także najlepiej robić to w zimie, kiedy ziemia jest zamrożona lub kiedy jest już po zniwach itd. Firma nie ma tego komfortu wybrania sobie terminu. Musi się zamknąć w pewnym okresie czasu, żeby te badania wykonać. To jest firmy bodajże 7 koncesja. Idą od wschodu i to jest ich ostatnia koncesja. Firma była we Włodawie, Karczewie, Brodnicy, Kwidzynie, Rypinie, Lidzbarku, Siedlcach, Sokołowie.

Przewodniczący L. Pytel – zapytał, czy firma poinformuje władze gminy, jeśli stwierdzi złoża gazu, czy informują dosłownie, w jakim czasie i czy ta informacja będzie pisemna, czy telefoniczna?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. – wyjaśniła, że wyniki badań ewentualnie, które przeprowadzają idą do zleceniodawcy, czyli do firmy Marathon, która płaci za to dość duże pieniądze. Następnie te wyniki są przetwarzane i dopiero po 5 latach są wysyłane do Instytutu Geologicznego, gdzie będą ogólnie dostępne. Także ciężko jej jest powiedzieć, w jakiej formie władze gminy dostaną informację. Przypuszcza, że informacja zostanie przekazana tak była wysłana koncesja, każda gmina zainteresowana dostała od Ministra Środowiska koncesję, o tym, że na tym terenie firma będzie poszukiwać gazu.

Przewodniczący L. Pytel – uznał, że ma zrozumieć, że otrzymamy informację być może w nieco naglejszym czasie o przebadaniu.

Radny W. Czapliński - w sprawie odszkodowania, zapytał, czy stawki będą z góry narzucane, czy będą ustalane indywidualnie między rolnikiem, a firmą?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. - wyjaśniła, że kwestia odszkodowań wygląda w ten sposób, że po przeprowadzonym badaniu grupy odszkodowawcze dzwonią do mieszkańców, u których badanie miało miejsce, do właścicieli bądź użytkowników. Udają się razem na pole i razem jest wymierzona szkoda. Razem sporządzają protokół oszacowania szkody, który jest podpisany przez obie strony. I tam na miejscu następują negocjacje. Firma proponuje jakieś swoje widełki, ale zawsze jest tak, że nie zawsze wszyscy się mogą zgodzić.

Radny W. Czapliński - zapytał, czy badanie nie ma negatywnego wpływu na środowisko?

Przedstawicielka firmy GLOBAL Geophysical Service Sp. z o. o. - odpowiedziała, że nie powinny mieć. Jest to badanie powierzchniowe, bez użycia dynamitu.

Ad. pkt 5.

Radny Kazimierz Żebrowski - w imieniu mieszkańców i rodziców dzieci, które uczęszczają do Szkoły Podstawowej w Gzach złożył wniosek o niedokonanie likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach w związku z brakiem argumentów obiektywnych przemawiających za takim rozwiązaniem oraz podjęcie działań w kierunku opracowania przez niezależną instytucję doradczą docelowego kształtu organizacji oświaty na terenie gminy Gzy.

Wniosek mieszkańców i rodziców dzieci, które uczęszczają do PSP w Gzach - stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

Starosta Pułtuski Edward Marek Wroniewski - przeprosił, że nie może uczestniczyć w dalszej części Sesji, ponieważ przełożył przyjazd do Pułtуска Marszałek Województwa i w tej chwili dojeżdża. Ale chce się podzielić z uczestnikami Sesji pewną refleksją. Jesteśmy w sytuacji finansowej nie tylko w gminie Gzy, ale w poszczególnych gminach w powiecie, gdzie musimy podejmować decyzje złe, lub jeszcze gorsze. Będąc na Sesjach w Winnicy, Świerczach, w innych gminach, te decyzje w różnych obszarach jakie musimy wszelakie podejmować, wójtowie wyzwalają wiele emocji, bo te decyzje są kłopotliwe czasami. Ale z drugiej strony z dużym zadowoleniem obserwuje bardzo duże zaangażowanie się społeczności lokalnych, radnych, sołtysów. Rozmowa szczerą, czasami trudną, podnoszenie wszystkich argumentów za i przeciw. I na pewno te decyzje jakie zapadają, u nas dzisiaj zapadną, będą decyzjami dobrymi z punktu widzenia wyboru tego złego, mniejszego zła.

I na pewno to nie będzie decyzja przypadkowa, będzie rozważana. A podejmowanie decyzji o likwidacji szkół, ograniczenia bazy oświatowej zwłaszcza w gminach wiejskich, są to tragiczne decyzje, bardzo trudne. I tylko przymus jest w stanie zmusić do podniesienia ręki za ograniczeniem dostępności dla naszych dzieci, dla uczniów. Ekonomia ma swoje prawa i zmusza nas właśnie do tego, żeby te decyzje podejmować. Rozumiejąc tę naszą trudną sytuację jest przekonany, że jaka by nie była, będzie możliwie dobrą decyzją uwzględniającą wszystkie aspekty, argumenty. Życzył, żeby ta decyzja była jak najlepsza. Obyśmy doczekali czasu, kiedy będzie nam wszystkim wspólnie funkcjonować łatwiej. Zawsze to w trudniejszych czasach bo myśli, że również Powiat na obszarze samorządu powiatowego będą mogli uwzględniając potrzeby gminy Gzy, podejmować decyzje, które będą przyjęte pozytywnie. Jeszcze raz przepraszając obiecał, że może na następnej Sesji nie znajdzie się już konflikt interesów z przyjazdem tak ważnego gościa i będziemy na spokojnie i obecni na Sesji, w mniejszych emocjach, mogli porozmawiać o potrzebach gminy i będzie mógł szerzej opisać zadania samorządu powiatowego z uwzględnieniem potrzeb mieszkańców gminy Gzy.

Ad. pkt 5.

Mieszkaniec wsi Gzy Cezary Wojciechowski – powiedział, że kalkulację jaką przedstawiła Pani Wójt, a mianowicie kosztów utrzymania dziecka w szkole w Gzach, nie do końca można powiedzieć, że ta kalkulacja została obliczona w sposób prawidłowy. Dlatego, że po prostu szkoła w Gzach zapłaciła podatek od luksusu. Do szkoły w Gzach została wliczona hala, z której powinny korzystać dzieci z całej gminy, na to była budowana. I dlatego wyszły takie koszty utrzymania dziecka. To jest taki fakt. A te dzieci i tak nie korzystają w tej chwili z hali, chociaż za to płacą w ten sposób, że najwyższy jest wskaźnik utrzymania dziecka w tej szkole i hala jest niewykorzystana. A powinna być hala wykorzystana dla dzieci wszystkich z całej gminy. Powinno się tak zorganizować możliwość korzystania z hali, bo hala w tej chwili jest nieogrzewana ze względów podobnie ekonomicznych. Dla niego jest to niemożliwe., żeby taki obiekt, który został wybudowany na terenie gminy był niewykorzystany, a wliczany do kosztów utrzymania 1 szkoły podstawowej.

Kierownik Zespołu Obsługi Szkół w Gzach Jadwiga Frąckiewicz – powiedziała, że chce przekazać sposób obliczenia kosztów, jeżeli chodzi o koszt roczny 1 ucznia. W związku z tym, że wcześniej funkcjonowała szkoła, znamy ilość zużytego oleju opałowego potrzebnego na jeden sezon grzewczy tj. ok. 20.000 l. i to jest zupełnie oddzielnie liczone.

Natomiast w budżecie gimnazjum jest zaplanowana kwota na 35.000 l. oleju opalowego i ta kwota dotyczy ogrzewania hali sportowej. Tak było wcześniej i tak było również w roku 2011. Przy planowaniu budżetu 2012 również jest to zachowane. W związku z tym utrzymanie hali sportowej nie ma żadnego znaczenia na koszt roczny ucznia dlatego, że te rozliczenia są oddzielne.

Radny Mieczysław Sadowski - nawiązując do wypowiedzi Pani Wójt, że sytuacja finansowa gminy jest bardzo zła i trzeba zlikwidować Szkołę Podstawową w Gzach powiedział, że może zastanowić się bardziej, temat ten poruszał już na Komisjach i iść dalej. Po prostu zreformować w ten sposób oświatę w gminie Gzy, że zostawić 1 szkołę podstawową i gimnazjum i wtedy byłoby to, mu się wydaje, to jest jego wniosek, podejmą decyzję radni, ale wtedy myśli, że gmina najbardziej by zaoszczędziła na tym. I myśli, że 1 szkołę podstawową i gimnazjum, oczywiście odrębne te szkoły miałyby siedziby. Wtedy byłoby najkorzystniej i najłatwiej utrzymać. Bogatsze gminy mają 1 szkołę podstawową i 1 gimnazjum, a nasza gmina wyjątkowo rolnicza, akurat teraz przy takiej sytuacji finansowej, mógłby być to dla naszej gminy dobry pomysł. Udokumentuje to, jeśli będą do niego pytania.

Mieszkaniec wsi Gzy Stefan Franczak – powiedział, że mówimy właśnie o tym, że wniosek radnego Pana Sadowskiego nie był rozpatrywany. Został odrzucony na posiedzeniach Komisji. Gzy cały czas przedstawiały na 4 spotkaniach już ten sposób myślenia. Zresztą, to jest zawarte wszystko w dzisiejszej interpelacji. Do dzisiaj nie mają żadnych wyliczeń odnośnie oszczędności. Stwierdził, że uczestniczył na 4 spotkaniach. W ostatnim spotkaniu na tej sali, też się pytał. Pani Wójt wyraźnie odpowiedziała, że nie było takich wyliczeń. Było pytanie od niego, czy było brane pod uwagę 1 szkoła podstawowa i 1 gimnazjum i wyliczenia, czy były zrobione pod tym kątem? Uznał, że nie było takich wyliczeń na ostatnim spotkaniu na tej sali. Taka była odpowiedź.

Prezes Gminnego Związku Polskiego Stronnictwa Ludowego Konstanty Wielgolewski - powiedział, że wniosek jest zasadny. Taki sam wniosek składają Gzy. Poinformował, że kiedy rozmawiał z Państwem radnymi w niedzielę (05.02.2012 r.) i podawał możliwą taką propozycję, że gimnazjum przenieść do innej szkoły, a w Gzach zrobić szkołę podstawową. Nie da się tego, nie słuchali, zakrzyczeli go i to wszystko.

Następnie powiedział, że jeżeli słyszy, że nauczyciele, którzy odchodzą na emeryturę, odejdują wtedy, kiedy zlikwiduje się szkołę w Gzach, to jest dla niego nie zrozumiałe.

To, Pani Wójt powtórzyła na przedostatnim spotkaniu w Gzach i nie rozumie tego naprawdę. Nauczyciel, który 30 lat przepracował z dziećmi i on mówi, że jak zlikwidujecie szkołę to ja odejdę, a jak nie to ja nie odejdę. Uznał, że trzeba się naprawdę zastanowić nad tym poważnie. Co ma tutaj piernik do wiatraka? Chodzi o zlikwidowanie szkoły w Gzach, która po prostu jest najlepszą szkołą, najnowszą szkołą, ma halę sportową. Propozycje Gzów szły cały czas, żeby przeliczyć, żeby to była ekspertyza niezależna, co zrobić, żeby jak najmniej gmina dokładała do oświaty. Ale cała gmina to nic Pani Wójt i radnym nie da, że zlikwidują szkołę i przeniosą do drugiej. Bo jakby tak naprawdę rozpatrywał, to nie jest tu 46, czy 48 dzieci tylko 160 razem z gimnazjum w jednym budynku. Gdyby tak zrobił jako rolnik, że z najlepszej obory wypędził krowy do tej co ma 100 lat, to chyba mówi samo o sobie i ogrzewał budynek powietrzem budynku po Szkole Podstawowej w Gzach. Zaproponował to odłożyć na 1 rok, obliczyć wszystko i będzie spokój. Jak wyjdzie, że szkołę w Gzach trzeba zlikwidować, na pewno nie zabierze głosu i nie powie, jeżeli będzie to uczciwe wyliczenie. Cały budynek, prosi bardzo. Ale przyłożmy się do tego tak jak robią inne gminy, że likwiduje się nie najlepszą szkołę, tylko najgorszą szkołę, a Pani Wójt i radni, co chcą zrobić? Prosił Panią Wójt i radnych, że przeżył tu już parę lat i żeby przyłożyć się do tego, tym bardziej że Pan radny Sadowski i radny z Gzów proponują to samo – odłożmy to, bo oszczędności na ten rok nie będzie żadnych. Oszczędności Pani Wójt może znaleźć w każdej szkole i u siebie. Na 2012 rok oszczędności można znaleźć. Ale nie róbmy tej krzywdy, tej najlepszej szkoły nie likwidujemy ze względu tylko tego, że radni mają przewagę, bo jest 8 radnych ze szkoły w Przewodowie i 5 w Skaszewie, więc Gzy nie mają nic do podskoczenia. Prosił bardzo, żeby odłożyć to na rok, pomyśleć o tym, żeby uczciwie to wyliczyć i zrobić jeden ból, bo będzie robiony ból co roku.

Mieszkanca wsi Grochy-Serwatki Joanna Nowak – w imieniu rodziców dzieci mających na uwadze przede wszystkim dobro i bezpieczeństwo ich dzieci odczytała prośbę i apel do Państwa radnych, aby głosowali przeciwko uchwale dotyczącej likwidacji szkoły. Rodzice proszą, żeby jeszcze raz wszyscy zastanowili się, czy to aby dobry wybór, czy na pewno nie ma innego rozwiązania tej trudnej sytuacji.

Prośba i apel rodziców dzieci – stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.

Sołtys wsi Stare Grochy Tomasz Długolecki - zapytał, w jakim stopniu rozwiąże zamknięcie szkoły w Gzach procentowo, 100% zadłużenia, czy tego co dokładamy, cofnie to?

Bo jeżeli to tylko jakieś grosze, to może naprawdę tak jak tu mówił Pan Sadowski, czy Pan Wielgolewski, trzeba się zastanowić troszeczkę dłużej i szerzej i tych oszczędności poszukać nie tylko w szkolnictwie, a może oszczędności np. w świecących się lampach przez całą noc, które praktycznie nikomu nie pomagają. Sprawa druga, nie świecą one w całej gminie. Po czym zapytał, to czemu w Grochach, Kozłowie, czy Grochach-Imbrzykach nie świecą, a w Pękowie, czy w Przewodowie mają świecić, czy jest jakiś obowiązek? Może tam poszukać oszczędności, może w administracji? Uznał, że trzeba jakoś to naprawdę szczerze i po gospodarsku podejść do zamknięcia, czy podjęcia decyzji.

Wójt B. Polańska – odpowiedziała, że rozważaliśmy i przeniesienie uczniów. Przeniesienie uczniów daje korzyści takie, że nie zwiększa się ilość godzin lekcyjnych zarówno w jednej szkole jak i w drugiej. Zostaje tylko ogrzewanie szkoły tj. 111.000 zł., a cały koszt wynagrodzenia - różnica 729.967 zł. Druga część pytania, to rzeczywiście należy się przyjrzeć bardziej i oszczędności szukać wszędzie. W tej chwili wiadomo jest, że sytuacja finansowa jest trudna i w każdej dziedzinie oszczędności będziemy szukać poprzez likwidację np. Zespołu, poprzez propozycję, o której już wcześniej mówiła na Komisjach odnośnie oświetlenia. Powiedziała, że poczyniliśmy pewne starania w tamtym roku odnośnie obniżenia kosztów konserwacji oświetlenia, obniżyliśmy koszty za energię elektryczną, co dało w sumie ok. 50.000 zł. Także, szukamy tych oszczędności. W dalszej części będziemy szukać oszczędności nawet poprzez wyłączenie kilku lamp, co trzeba przeanalizować z sołtysami gdzie są niepotrzebne, żeby wyłączyć oświetlenie nie w całej gminie, tylko tam gdzie są one niepotrzebne. Jej zdaniem, rzeczywiście należy wrócić do wielu uchwał wcześniej podjętych przez Radę Gminy i je przeanalizować i takich oszczędności będziemy szukać. Nadmieniła, że w tamtym roku poczyniliśmy pewne dosyć znaczące oszczędności w różnych dziedzinach. W tym roku również takich oszczędności będziemy szukać.

Radny M. Sadowski - powiedział, że jego spostrzeżenie będzie troszeczkę inne, ale będzie związane z likwidacją szkół. Przypomniał, że we wrześniu 2011 r. odbyło się posiedzenie Komisji i Sesja, na których zastanawialiśmy się na poprawieniem wyników egzaminów końcowych uczniów szkół podstawowych i uczniów gimnazjum. W związku tym zadał pytanie, czy likwidacja Szkoły Podstawowej w Gzach będzie miała wpływ na podniesienie kwalifikacji uczniów, czy będzie miała wpływ na zwiększenie jakości nauczania i żeby to się przekładało na wyniki końcowe szóstoklasistów i gimnazjalistów.

Bo jeśli, tu wrócił do swojego pomysłu – 1 szkoła podstawowa i 1 gimnazjum na gminie z prawdziwego zdarzenia i dobry wpływ gminy i nauczycieli, to myśli, co Pan Starosta poprzednio mówił, że bierze się za sprawę podniesienia rangi egzaminu z tego powodu, że słabo nasze egzaminy wypadły i na Mazowszu wypadły bardzo źle.

Soltys wsi Grochy – Imbrzyki R. Niesłuchowski - powiedział, że ma pytanie do Pana radnego Sadowskiego odnośnie zostawienia 1 szkoły podstawowej i 1 gimnazjum, trzeba jasno powiedzieć w jakiej szkole się ma teraz zostawić podstawówkę, w jakim budynku i w jakiej miejscowości i gdzie gimnazjum, w jakiej miejscowości, w jakiej szkole? Trzeba jasno powiedzieć, czy już jest jakaś analiza do tego, czy już jest założenie, żeby później nie było, że zamykamy Przewodowo i wtedy znów będzie to samo, co mamy dzisiaj?

Radny M. Sadowski – uznał, że wychodząc naprzeciw rodzicom, którzy cały czas pytają Panią Wójt o wyliczenia, myśli, że jego pomysł da te wyliczenia. Musi to wynikać z wyliczeń, bo nie będzie teraz strzelał, bo wypowiedź mogłaby być...

Mieszkanca wsi Nowe Przewodowo Katarzyna Gnatowska – zapytała, czy którakolwiek z tych szkół w naszej gminie pomieści wszystkie dzieci w jednej szkole? To nie chodzi o to, żeby dzieci wziąć do 1 szkoły i żeby się gnieździły. Może Pani Wójt i radni zaproponują, żeby dzieci chodziły na dwie zmiany, ale chyba nie o to chodzi?

Mieszkanca wsi Nowe Przewodowo Agnieszka Gnatowska – zapytała jak sobie Pani Wójt i radni wyobrażają, żeby dzieci małe chodziły razem z dziećmi piętnastolatkami?

Radny i jednocześnie Wiceprzewodniczący Rady Jacek Grochowski - stwierdził, że Pan radny Sadowski poruszał sprawę 1 szkoły. Propozycja Pana Sadowskiego była na Komisjach, na jednej i drugiej. Była odrzucona przez radnych, ale nie była odrzucona ad hoc, tylko trochę radni i władze gminy na ten temat rozmawiali. Bo nie ma w tej chwili możliwości zrobienia na terenie gminy 1 szkoły podstawowej, bo nie ma takiego budynku, który pomieści wszystkich uczniów. Szkoła Podstawowa w Gzach jako budynek jest wybudowana zgodnie z przepisami na 150 uczniów i są takie sale, a nie inne. Jeżeli zgromadzimy z całej gminy dzieci do tej 1 szkoły, fizycznie ta szkoła jest nieprzygotowana i nie spełnia warunków. Ktoś zaraz powie, że był czas, że było tyle i tyle dzieci na górze, było tyle i tyle na dole. Ale jak to było? Wiele z zebranych tu osób, również sam mówił, w jakich warunkach to było. Jego dzieci chodziły do gimnazjum i pamięta jak tam się uczyły. W jakich zakamarkach, po szczotkach jakieś tam były pomieszczenia. On sam i wszyscy radni którzy to rozpatrywali, brali to pod uwagę, że trzeba zamknąć 1 szkołę, bo nie mamy takiej bazy lokalowej,

możliwości, żeby zrobić 1 szkołę podstawową i 1 gimnazjum. Wyjaśnił, dlaczego padło na szkołę w Gzach. Mówił to już na Komisjach, wszyscy jego wypowiedzi znają i żadną tajemnicą to nie jest. Cyfry wskazują- najmniejsza liczba uczniów i brak perspektyw, że uczniów będzie więcej. Bo w tej chwili jest tam 48, będzie 44, w następnym roku spada do 38 dzieci, czyli koszty będą rosły ciągle. Nie było tak, że radni sobie pomyśleli że, mają jakieś tam ale do Gzów i chcieli zlikwidować szkołę. Uważali, że jeżeli zostaje Publiczne Gimnazjum w Gzach, to nie likwiduje się ten budynek, nie likwiduje się ten ośrodek kultury, ośrodek kultury zostaje. Młodzież z całej gminy i nie tylko, bo i z Gzów chodzi do tej szkoły i jest w tej szkole. I jak patrzyli na to, będzie trzeba przetransportować do innych szkół niespełna 40 dzieci. Likwidując inną szkołę, liczba dzieci w jednej i drugiej jest większa. Oszczędności – 10 etatów znika, zostaje ok. 730.000 zł. Uznał, że są to pieniądze, które cały czas są pompowane w oświatę. Jeżeli zebrani mówią, znajdziemy oszczędności na lampach, na czymś tam. Jego głos z poprzedniego roku był taki, że trzeba zacząć szukać oszczędności szukać. Ale nie tylko szukać tych oszczędności i wkładać je cały czas w oświatę. Następnie zapytał, czy na gminie jest 4.000 ludzi i wszyscy są tylko zainteresowani oświatą i cały czas wkładaniem do szkoły? Uznał, że są jeszcze inni ludzie i inne potrzeby. Poinformował, że tu nie zaoszczędzimy całej dopłaty, dopłacamy ok. 2.000.000 zł. Zaoszczędzimy 700.000 zł., a ponad 1.300.000 zł. trzeba dołożyć, a to nie koniec na tym. W obecnym budżecie już nie ma 180.000 zł. na podwyżki dla nauczycieli. I to nie zależy od Pani Wójt, którą może, jak to mówią lubić nie lubić, popierać, nie popierać, ale taka jest prawda. Jako radni nie robią tego z jakąś myślą, żeby komuś dokuczyć, bo naprawdę myślą o całej gminie. Tu dzieci się będzie przewoziło najdalej może 5 km do szkoły. Likwidując szkołę w Skaszewie – uczeń, małe dziecko będzie musiał przyjechać do Gzów 14 km. Radni wszystko brali pod uwagę i nie brali tego, żeby dokuczyć tylko, żeby ta sytuacja była rozwiązana. Z jego zdaniem zebrani mogą się zgadzać albo nie zgadzać, taka jest jego opinia.

Radna J. Świdorska – uznała, że biorąc pod uwagę względy ekonomiczne, wniosek Pana radnego Sadowskiego jednak był słuszny. Bo wtedy, kiedy będzie 1 gimnazjum i 1 szkoła podstawowa, wtedy gmina skorzysta na tym jak najbardziej, bo wtedy ekonomia sama przemówi za siebie.

Mieszkaniec wsi Gzy S. Franczak - powiedział, że idąc tokiem myślenia Pana radnego Grochowskiego i Pani, która wcześniej pytała, czy dzieci się zmieszczą, czy nie, musimy jednak patrzeć na całą gminę nie tylko na oświatę.

Uznał, że jeżeli chcemy zaoszczędzić, to naprawdę nie kierujemy się, że będzie przeholowane 10, czy 20 dzieci. Powinna dzisiaj być dzisiaj przygotowana na to kierownik Obsługi Szkół w Gzach Pani J. Frąckiewicz, żeby mu odpowiedziała, ile dzieci w największym punkcie uczyło się w Gzach. Szkoła w Gzach była pobudowana na 150 dzieci, rozumie, że w tej chwili dzieci w niej jest za dużo.

Przewodniczący L. Pytel - powiedział, że w szkole w Gzach jest 150 dzieci.

Mieszkaniec wsi Gzy S. Franczak - dodał, 143 plus 47. Następnie idąc tokiem myślenia dalej zapytał, na ile dzieci jest szkoła w Skaszewie?

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie Danuta Ojrzeńska - odpowiedziała, że szkoła jest na 192 osoby.

Mieszkaniec wsi Gzy S. Franczak - powiedział, że jest sześćdziesiąt parę. Dalej zapytał, a gdzie są pieniądze i odpowiedział, że marnujemy na gminie pieniądze. Idąc tokiem myślenia dalej zapytał, na ile dzieci jest szkoła w Przewodowie?

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Anna Zalewska - odpowiedziała, że na ok. 180 dzieci.

Mieszkaniec wsi Gzy S. Franczak - uznał, że dzieci jest tam sto parę. Poinformował, że idąc tokiem myślenia Pana radnego Sadowskiego ten wniosek on popiera. Idąc tokiem myślenia radnych, którzy złożyli interpelację, jest to interpelacja słuszna.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska - wyjaśniła, że w Szkole Podstawowej w Przewodowie jest nie sto parę dzieci tylko 140 uczniów prawie, bo liczy się też zerówkę.

Radny Zdzisław Kaczorowski - powiedział, że prawdę mówiąc nie zamierzał dzisiaj zabierać głosu, ale pewnych rzeczy nie rozumie. Jeszcze przed chwilą słyszeliśmy pewne troski o dzieci, odezwy. A w tej chwili nagle niektórym przybyłym na obrady Sesji mieszkańcom gminy i rodzicom uczniów zaczyna się podobać pomysł likwidacji co najmniej 2-ch szkół. Radni naprawdę głęboko się nad tym zastanawiali. Likwidacja 1 szkoły jest tragedią dla gminy. A okazuje się w pewnym momencie, że niektórzy z obecnych, chętnie już by zamykali 2-ie. Nie rozumie jak tu może się klócić ta odezwa, którą przed chwilą słyszeliśmy z tym właśnie pomysłem. Jego zdaniem, nie wiemy dzisiaj jak będzie za kilka lat. Być może trzeba będzie rzeczywiście zamknąć drugą szkołę. Tutaj możemy żartować, możemy różne kwestie podnosić. Ale w tej chwili to tak wygląda jakby to było tylko i wyłącznie chęć takiego działania odwetowego.

Podkreślił, że naprawdę długo radni się nad tym zastanawiali, można tych argumentów nie słuchać, ale trzeba się jednak zdać na decyzję Rady. Zaznaczył, że w ostatnich dniach wydarzało się bardzo dużo rzeczy, bardzo złych rzeczy, wiadomo, że to są emocje. Ale w tym momencie takiego argumentu nie rozumie, jeżeli jedną już zamykacie to zamknijcie dwie. Tak w tej chwili to zrozumiał i zapytał, czy to nie jest za daleko idące. Dodał, że przed chwilą mówiliśmy o trosce o dzieci. Uznał, że niech będzie widać tę troskę. A w tej chwili wielu z zebranych spodobał się pomysł nagle zamykania. Następnie zapytał, a może wszystkie zamknijmy te szkoły, to tak naprawdę będziemy mieli problem rozwiązany.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska - powiedziała, że jeśli chodzi o wniosek Pana radnego Sadowskiego to byliśmy obecni na Komisji i takiego wniosku Pan radny Sadowski nie składał, żeby zamknąć 2-wie szkoły. Pan radny Sadowski powiedział o tym, ale tutaj jak powiedział Pan Franczak nie było złożonego takiego wniosku, radni nie głosowali. Pan radny Sadowski powiedział, że na dzień dzisiejszy takiego wniosku nie zgłasza.

Radny M. Sadowski – wyjaśnił, że Pani dyrektor za daleko wybiega do przodu. Powiedział dzisiaj o propozycji. Natomiast na Komisji, to jest protokół i można sobie przeczytać. Trzy razy wypowiadał, ale radni w ten sposób się zachowywali, nie powie lekceważyli, że wniosek od głosowania wycofał, bo wiedział, że nie było akceptacji. Ale rozmowa i typ rozumowania jego jest zawarty non stop.

Sołtys wsi Sisice Janusz Bilik - powiedział, że słyszał jak mówił Pan Wielgolewski, że szkoła w Gzach to szerzenie kultury itd. Poczym zapytał, czy Pan Wielgolewski wie, odkąd istnieje szkoła w Przewodowie? Powiedział, że w wojnę Pani dyrektor dziadek zginął za tę szkołę, mama pracowała, babcia pracowała. Należy też wziąć pod uwagę pomnik, który tam stoi tego człowieka, który w wojnę pracował nad naszą oświatą. Uznał, że tylko chodzi o to, żeby ta szkoła była, no bo kultura, o nic więcej.

Sołtys wsi Stare Grochy T. Długolecki – był zdania, że wiadomo, że jak nie wiadomo o co chodzi, to chodzi o pieniądze. Tu nie chodzi o troskę dzieci, tylko o troskę gminy i nazywajmy tę rzecz po imieniu.

Prezes Związku Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego K. Wielgolewski – skoro zostało wywołane jego nazwisko uznał, że nie powiedział, żeby zamknąć którąkolwiek szkołę. Powiedział tylko o uczciwe wyliczenie i na którą padnie. Padnie, że w Gzach, podpisze się pod tym. Prosi tylko o to, o więcej nic nie prosi.

I nigdy nikomu nie chce nic powiedzieć, że ten tu zginął, a tamten tam zginął. Przez 30 lat jeździł, żeby szkoła w Gzach powstała. Jeszcze jego dzieci się nie urodziły to pierwszy raz był o tę szkołę, przez 30 lat. Mieszkańcy Gzów nigdy nie zostawiali byłego Naczelnika Gminy, a obecnie Wiceprzewodniczącego Rady Powiatu w Pułtusku, ale zawsze z nimi jeździł. Chociaż jechali na skargę, ale jechał z nimi. Prosił, żeby nie wmawiać mu tego, że Gzy coś chcą ukryć, nie. Są obywatelami tej gminy i chcą uczciwego wyliczenia. Jeżeli padnie to na Gzy, prosi bardzo, ale uczciwie prosił to wyliczyć. Następnie zapytał, dlaczego ten ból mamy co roku powtarzać? Uznał, że oszczędności z likwidacji szkoły starczy na rok. Nie na 2012, ale na 2013, bo radni i Pani Wójt zamkną szkołę w Gzach. Dodał, że wie że szkoła będzie zamknięta, bo z radnymi nie da się rozmawiać na argumenty. Prosił o uczciwe wyliczenie. Odłożenie tego na rok, bo przez miesiąc nikt tego wyliczenia nie zrobi. Uczciwe wyliczenie - jak zrobić, żeby jak najmniej do oświaty w Gzach dokładać. Niezależny specjalista niech to wyliczy. Jeżeli wyliczy, że trzeba zamknąć szkołę w Gzach, podpisze się pod tym. Stwierdził, że szkoła jest wszędzie potrzebna: w Przewodowie, w Gzach i w Skaszewie. Tylko, jeżeli szukamy oszczędności, to szukajmy sprawiedliwie. Bo kiedy radni i władze gminy chciały zamknąć szkołę w Skaszewie, to był wielki szum, telewizja, psychologzy dla dzieci potrzebni. Po czym zapytał, w Gzach to nie będą potrzebni psychologzy dla dzieci, że zostaną wzięte gdzie indziej?. Dodał, że tylko powtarza to, co wyczytał w gazecie jak radni i Pani Wójt chcieli likwidować Skaszewo. Podkreślił, że nie jest za likwidacją żadnej szkoły. Ale jeżeli zmusza do tego sytuacja, to nie może to być jak ktoś powiedział, dla ratowania stołków w gminie itd. i gdzie indziej. Bo można poszukać oszczędności, wszędzie szukają. Zwalniają kogoś kto jest nieprzydatny, dokładają pracy, ale to jest robienie po gospodarstwu. Nie można tego zrobić w taki sposób jak chcą zrobić radni z Panią Wójt. Prosił o odłożenie sprawy na rok, uczciwe policzenie. Na którą szkołę wypadnie trudno, tak musi być.

Przewodnicząca Rady Rodziców Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie Anna Salwin - zapytała, dlaczego mówi się o uczciwości, dlaczego na szkołę w Przewodowie zostało wysłane pismo do Sanepidu.? Poinformowała, że Sanepid był w szkole w Przewodowie, ale dostali pismo pozytywne. Nie ma brudu i ubóstwa, łazienki są w porządku, dzieci mają ciepłą wodę.

Mieszkancka wsi Nowe Przewodowo Katarzyna Gnatowska – zapytała, w czym jest na przykład lepsza szkoła w Gzach, niż w Przewodowie?

Przewodnicząca Rady Rodziców Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Salwin – powiedziała, że Gzy robią taką podłóż. Nie mówi, że jest brud w Gzach, ale czemu robią taką podłóż w stosunku Przewodowa. Rodzice uczniów z Przewodowa nie piszą takiego pisma.

Sołtys wsi Wójt – Trojany Andrzej Mordwiński – uznał, sprawa ta ani go ziębi, ani go grzeje. Ale jest sołtysem 30 lat i na tej sali przygląda się. Wrócił do wypowiedzi Pana Wielgolewskiego. Zwracając się do Pana Wielgolewskiego, powiedział, że wie, że Pan Wielgolewski broni szkoły. Dalej zapytał, kto narzucił, żeby samorzady się same pokłóciły ze sobą i odpowiedział rząd. Rząd zważył wszystko, żebyśmy się na tej sali za głowy brali. Następnie powiedział, że słyshał projekt radnego Pana Sadowskiego, zamknąć 2-wie szkoły. Po czym zapytał, jaki to jest projekt i tak trzeba którąś szkołę zlikwidować, jak nie w Gzach to w Skaszewie albo w Przewodowie, jaka to jest oszczędność z tych....? Zaapelował do radnych, aby zostawić ten bałagan jeszcze na rok czasu, niech się wszystko ustabilizuje. Bo wiemy o tym wszyscy, że nas tutaj wrobiono w to, żeby ludzie na salach się kłócili, a tamci wyżej siedzą i się śmieją z nas.

Sołtys wsi Sulnikowo Helena Grzelakowska – powiedziała, że spotykaliśmy się tu w tej sali kilkakrotnie i była o tym rozmowa. Jeśli chodzi o dobro mieszkańca tej gminy to, czy to jest dziecko, czy to jest dorosły to jest mieszkańcem tej gminy. Więc trzeba pomyśleć w ten sposób, żeby wykazać ekonomiczną stronę. Powiedziała, że mieszkańcy i rodzice dzieci uczęszczających do szkoły w Gzach prosili na tamtych spotkaniach Panią Wójt o wyliczenia, żeby nie nazywać tych szkół: Przewodowo, Gzy itd. tylko a, b, c. Niech ktoś zrobi wyliczenia jakie byłyby najkorzystniejsze oszczędności i wtedy można podjąć działania jej zdaniem. A nie takie przekrzykiwanie się, przegadywanie, kto do szkoły, jaki dowóz, na kogo trafi itd. Stwierdziła, że bywały okropnie ciężkie warunki, kiedy jej dzieci chodziły do tej szkoły w tym budynku i jakoś nikt donosu nie robił, albo i robił. Ubikacja była na zewnątrz, dzieci sobie jakoś radziły i nikt tego budynku nie zamknął. Także nie sądzi, żeby ktoś komu się nie podoba na podstawie jakiegoś donosu miałby zamknąć szkołę, czy zaszkodzić tej szkole. Mieszkańcy i rodzice dzieci chcą, żeby to był wynik ekonomiczny. Przypomniała, że prosił ktoś Panią Wójt, żeby Pani Wójt powiedziała jaka jest procentowa oszczędność w stosunku do całokształtu, jeżeli zlikwidujemy szkołę w Gzach. Nie odpowiedziała Pani Wójt. Więc obecni na sali obrad ponownie proszą o taką odpowiedź, jaki to procent jest oszczędności?

Sołtys wsi Grochy-Imbrzyki R. Niesluchowski – uznał, że żyjemy w kraju demokratycznym i każdy z nas ma coś do powiedzenia. Jego zdaniem, najlepiej byłoby, nie wie w jakiej sprawie, zrobić gminne referendum i niech się wszyscy rodzice wypowiedzą po wyliczeniach. Bo wiadomo, że 1 szkołę trzeba zamknąć, a którą, niech wybiorą sami rodzice. Niech przyniosą to do urzędu gminy i pokażą. Uważał, to będzie najsprawiedliwsze.

Radny K. Żebrowski – powiedział, że chciałby powrócić do pomysłu rodziców i pozostawić jednak szkołę w Gzach w tak okrojonym stanie, z klasami łączonymi. Wtedy też będą oszczędności. Koszt 1 ucznia nie będzie wtedy 14.000 zł., a ok. 9.000 zł. . Nie wzrośnie wtedy koszt 1 gimnazjalisty do 18.000 zł. jak wyliczyła Pani Wójt i zaoszczędzimy na dowozie dzieci, skoro już mają być po innych szkołach rozwieszane.

Mieszkanca wsi Nowe Przewodowo A. Gnatowska, Przewodnicząca Rady Rodziców Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Salwin - pytały, czy tu jest brane pod uwagę dobro dziecka? Jeśli będzie I klasa i II klasa się uczyła razem, czy to jest dobro dziecka? Słyszały, że będą klasy łączone I z II, III z IV, jak to będzie szło z programem, jak te dzieci się nauczą?

Prezes Oddziału Powiatowego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Pułtuskach Maria Korbal – powiedziała, że jesteśmy w takim okresie w całym kraju, że samorządom nie starcza środków i właściwie bierze się pod uwagę tylko czynnik ekonomiczny i on zmusza samorzady do szukania oszczędności. Wiadomo, że oświata w każdym budżecie każdego samorządu stanowi pokaźny procent, myśli, że od 30% w górę i subwencja oświatowa wyliczona przez gminę według algorytmu nie starcza na pokrycie wszystkich kosztów z funkcjonowaniem placówek na terenie żadnego samorządu. W związku z tym, nie jest to sytuacja oderwana od naszej rzeczywistości ogólnokrajowej, ta w gminie Gzy. Uważa, że szkoła powinna być jak najbliżej dziecka i rzeczywiście tak jak czytali rodzice szkoła jest ośrodkiem kultury w każdej miejscowości gdzie się znajduje. Likwiduje się szkołę, właściwie życie społeczne zamiera na danym obszarze. Zaznaczyła, że z wielką uwagą słuchała wypowiedzi wszystkich. Dostała pakiet dokumentów z wyliczeniami, a więc nie wie, po głosach, które usłyszała, do głowy jej nie przeszło, że mogła dostać nieprawdziwe wyliczenia postemplowane przez odpowiednich urzędników. I raczej tutaj skłania się do tego, że przyjmuje te wszystkie wyliczenia, które otrzymała za wiarygodne i prawdziwe. Bo nie wyobraża sobie, żeby urzędnik samorządowy mógł przygotować nieprawdziwe dane.

Uznała, że wszyscy Państwo, którzy zabierali głos mieli trochę racji. Każdy by chciał, żeby dziecko miało jak najbliżej do szkoły od miejsca zamieszkania. Jednak mimo wszystko skoro samorząd musi podjąć decyzję ze względów ekonomicznych i jakoś przeorganizować sieć szkół na terenie gminy, to tak naprawdę, żadna miejscowość, w której do tej pory istnieją szkoły, nie zostanie tej szkoły pozbawiona. Przy takim wariacie jaki ona zna i ze względów ekonomicznych, to właśnie jednak w Szkole Podstawowej w Gzach dzieci jest najmniej. Z prognoz, z którymi się bardzo dokładnie zapoznała też wynika, że nie ma co liczyć w najbliższych latach na zwiększenie ilości dzieci w tej szkole podstawowej. Jej zdaniem, wariant z łączonymi klasami jest jeszcze do przyjęcia w XXI wieku w Bieszczadach, gdzie dziecko ma 40 – 50 km do szkoły albo i więcej. Natomiast na obszarze samorządu i gminy takiej jak gmina Gzy, to myśli, że obojętnie, która szkoła byłaby wzięta pod uwagę, żeby dzieci musiały dojechać do sąsiedniej szkoły, to nie da się tego wykluczyć. Podkreśliła, że reprezentuje tu stanowisko Związku Nauczycielstwa Polskiego, które uważa, że proces likwidacji placówek jest szkodliwy dla całych społeczności lokalnych. Ale z czegoś to wynika, czymś jest podyktowane. Myśli, że na pewno ten czynnik ekonomiczny ze strony samorządu jest bardzo istotny. Ale z kolei po wysłuchaniu wszystkich argumentów i po wcześniejszych spotkaniach i rozmowach z nauczycielami, jest to chyba najoptymalniejszy wariant jaki w tej chwili, na dzień dzisiejszy mógł samorząd zaproponować, żeby odbyło się to jak najniższym kosztem w stosunku do dzieci. Bo trzydzieścioro kilkoro dzieci przewieźć do sąsiednich szkół, jest to mniejsze zło, niż ze szkoły, gdzie jest ponad 100 dzieci, 70 dzieci, czy 80 dzieci. Żaden wariant nie będzie akceptowalny powszechnie. Natomiast ta propozycja, którą ona zna i wyliczenia finansowe i argumentacja, jeżeli już musi zapaść taka decyzja ze strony samorządu, bo to radni zdecydują, wybrańcy społeczności lokalnej. Myśli, że Pani Wójt i Państwo radni się pochylili wszechstronnie nad reorganizacją sieci szkół. Uznała, że oszczędności na pewno będą. Natomiast dla niej, jako przedstawiciela Związków, bardzo ważnym argumentem jest jak najmniejsze bezrobocie nauczycieli i tego wcale nie ukrywa. Jeżeli jest taka możliwość, że z tej szkoły akurat nauczyciele osiągnęli prawa emerytalne i będą mogli skorzystać i odejść na emeryturę, to będzie to odejście takie naturalne. Pewnie, jakby nie było takiej sytuacji i konieczności, też by może pracowali długo i służyli dzieciom i to dobrze służyli z efektami. Natomiast w każdym innym wariacie, duża liczba nauczycieli straci pracę.

Prosiła to też wziąć pod uwagę, bo wiadomo Powiatowy Urząd Pracy w Pułtusku nie ma ofert dla nauczycieli. A więc, nie dość, że mamy w powiecie 21% bezrobocie, co w stosunku do kraju i do Mazowsza jest olbrzymie. To jak jeszcze mamy zwiększać ilość bezrobotnych i to wśród nauczycieli, ludzi chyba najbardziej wykształconych w swojej całej ilości jako grupa zawodowa, to dla niej też jest istotny argument, że miejsca pracy dla nauczycieli pozostaną przy takim wariacie. Dodała, że jeszcze się jej nasunęła refleksja, bo w takim kontekście nie myślała o tym wcześniej, kiedy analizowali w gronie związkowym materiały, które otrzymali. Jest trochę zdziwiona takim argumentem, że zostawić szkołę w Gzach, mało dzieci, no to będzie więcej. Ale do tej pory nie było chyba żadnych takich zastrzeżeń, że np. rodzice, których dzieci uczęszczają do szkoły w Przewodowie, czy w Skaszewie nie mieli prawa dowieźć dzieci do Szkoły Podstawowej w Gzach. Chyba takiego zakazu nie było. Myśli, że można było czynić kroki jakieś w tym kierunku, żeby pozyskać więcej dzieci w szkole w Gzach, to pewnie byłyby inne warianty rozważane. Na dzień dzisiejszy, powtórzyła jeszcze raz, że nie jest tutaj stroną w stosunku do żadnej placówki oświatowej, to myśli, że i tak Państwo radni już na kilku Komisjach, wie, że taka sprawa ta była omawiana bardzo skrupulatnie. Jeszcze raz powiedziała, że nie ma podstaw, żeby podważać wyliczenia finansowe, bo ktoś się pod tym podpisał i to jest odpowiedzialność karna. Więc podchodzi do tych wyliczeń z pełną wiarą, że one są autentyczne, prawdziwe, to rzeczywiście w tej sytuacji jaka w tej chwili jest i na podstawie całej dokumentacji i kiedy Rada i Pani Wójt jest zdecydowana na podjęcie kroków, to myśli, że to by był wariant optymalny, który by może przyniósł najmniej szkody i społeczności lokalnej i całemu środowisku nauczycielskiemu i oświatowemu.

Mieszkaniec wsi Borza - Strumiany Stanisław Rzczkowski - powiedział, że rozumie Panią Prezes z całym szacunkiem i na pewno zakłada, że Pani Prezes jest całkowicie bezstronna. Tylko, że dyskusja ciągle pomimo że wracamy, zbacza z tematu dobra dziecka. A chyba jest to kluczowym zagadnieniem i wiąże się z ekonomią. Myśli, że Rada za późno wzięła się za ten temat i do końca nie jest przygotowana. Zaznaczył, że nie mówi tego w złym sensie, tylko, żeby tu uczciwie sprawę postawić. Bo każda strona będzie zainteresowana, czy to pracownicy Skaszewa, czy Przewodowa, to w każdym adrenalina się podnosi. Ekonomia jest nieubłagalna i pewnie coś z tym trzeba zrobić. Tylko, że trzeba troszeczkę było myśleć wcześniej, a nie po przysłowiowej dwunastej, po pierwsze. Po drugie, dzieci można przewozić, już się robi 30, a na obecną chwilę, to wie, że jest 48 i zerówka.

Więc to nie jest tak, bo niektóre zmniejszamy, niektóre powiększamy. Jeśli dowozimy to autobus musi kursować obojętne, czy będzie ze Skaszewa do Przewodowa, czy od Skaszewa to i tak dzieci musi dowieźć. Wiec chyba szkoły nie przeniesiemy, sali gimnastycznej nie przeniesiemy. A może jakieś rozwiązanie, tylko myśli, że ono powinno być przygotowane. I jego sugestia, że pewnie budżet nie wytrzyma, ale to jest temat lekcji za rok. Bo w tej chwili radni wyleją musztardę i będzie wiele szkód i uważa, że nie w tym momencie. Natomiast, co przekażą dzieciom, że mają chodzić... Dzieci u rodziców nie są anonimowe, dobrze się czują, jest ich mało, wiadomo, że to jest związane z kosztami. Natomiast wybór taki, nie mówi tego złośliwie, ale mogą chodzić tylko do gorszych warunków. Więc jak to wytłumaczyć dzieciom?

Przewodnicząca Rady Rodziców Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Salwin – uznała, że to wcale nie są gorsze warunki.

Radna Zofia Frąckiewicz – powiedziała, że ma pytanie do Pań dyrektorek. Bo Pan Rzeczkowski powiedział, że warunki mogą się pogorszyć dzieci, które zostaną przeniesione ze szkoły w Gzach do innych szkół. W związku z tym poprosiła, aby wszystkie Panie dyrektorki przedstawiły jaki metraż jest w klasach tj. ile jest klas, jaki jest metraż, ile przypada metrów kwadratowych na 1 ucznia. Chciałaby, żeby rodzice się dowiedzieli jak te szkoły wyglądają, żeby każdy miał obraz.

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Przewodowie A. Zalewska – poinformowała, że zacznie od parteru. Na parterze mają 2 sale lekcyjne: sala nr 1 – 51 m², sala nr 2- 51m², świetlica 34,5 m², sala do zabawy, która jest wyposażona ze środków z Programu „Radosna Szkoła” – 15,5 m², biblioteka – 19 m², hol, czyli zastępcza sala gimnastyczna 90 m², zaplecze dla nauczyciela wychowania fizycznego – 26 m², sekretariat – 18 m², gabinet dyrektora – 16 m², kuchnia – 30 m², łazienka chłopców – 8 m² (1 sedes, 3 umywalki), łazienka dziewcząt – 9 m² (2 sedesy, 2 umywalki), łazienka dla pracowników – 3,5 m², pomieszczenie gospodarcze – 2 m², czyli tzw. miejsce dla Pań woźnych gdzie trzymają szczotki, następne pomieszczenie gospodarcze – 5 m² i jeszcze pomieszczenie jedno 2,5 m², drugie – 2 m² i korytarz – 135 m².

Piętro: sala nr 3 – 70 m², sala nr 4 – 72 m², sala nr 5 – 36 m², sala nr 6 – 33 m², sala nr 7 – 53 m², sala nr 8 – 53 m², pracownia komputerowa- 31 m², sala do zajęć dydaktyczno-wyrównawczych, korekcyjno-kompensacyjnych – 16 m², pokój nauczycielski – 17 m²,

łazienka chłopców – 13,5 m² , łazienka dziewcząt – 14,5 m² , łazienka dla pracowników 3,5 m² , hol – 87 m² , korytarz – 43 m² i pomieszczenie gospodarcze – 2,5 m² .

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Skaszewie Danuta Ojrzeńska - powiedziała, że piętrze budynku PSP w Skaszewie znajdują się 3 sale dydaktyczne , każda z tych sal ma powierzchnię 53 m² , 3 zaplecza, każde o powierzchni 17 m² , sala informatyczna o powierzchni 53 m² wyposażona w 8 komputerów. Na piętrze znajduje się także sala przeznaczona dla oddziału przedszkolnego o powierzchni 53 m² , archiwum na dokumentację szkolną o powierzchni 20 m² , kuchnia do dyspozycji pracowników jak również rodziców – 6,5 m² , pokój nauczycielski – 17 m² , łazienka chłopców – 12 m² (2 kabiny, 2 pisuary, 2 umywalki) , łazienka dla dziewcząt – 15,5 m² (3 kabiny, 2 umywalki), łazienka dla pracowników – 3,6 m² - w łazienkach jest ciepła woda zgodnie z wymogiem sanitarnym, korytarz o powierzchni 170 m² .

Parter: na parterze znajduje się zastępcza sala gimnastyczna o powierzchni 72 m² , z którą sąsiaduje zaplecze sportowe o powierzchni 17 m² (wyposażenie w sprzęt sportowy, materace), 3 sale dydaktyczne, każda z tych sal o powierzchni 53 m² , łazienka dla dziewcząt – 15 m² (3 kabiny , 3 umywalki), łazienka dla pracowników o powierzchni 3,6 m² , sekretariat o powierzchni 18,6 m² , gabinet dyrektora o powierzchni 18 m² , biblioteka szkolna o powierzchni 20 m² z dostępem do Internetu, świetlica szkolna – 36 m² , kuchenka 6,4 m² , łazienka dla chłopców – 12 m² (3 kabiny , 3 umywalki), 2 zaplecza gospodarcze po 7,5 m² , korytarz – 165 m² , korytarz przy szatniach – 48 m² , szatnia dla dzieci młodszych – 12 m² , szatnia dla dzieci starszych – 23 m² , siłownia wyposażona w sprzęt do ćwiczeń - 13 m² , łazienka gospodarcza z pralnią – 6,3 m² , 2 pomieszczenia gospodarcze o powierzchni 6 m² każde, sklepik uczniowski o powierzchni 6 m² .

Dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach Janina Dąbrowska - uznała, że Szanowni Państwo radni wiedzą doskonale jakie są sale , jakie są tutaj. Powiedziała, że ona też się nie wyłamie i przedstawi. Ale zanim przedstawiła, powiedziała, że spotykamy się któryś kolejny raz . Każdy ma prawo powiedzieć to, co ma prawo powiedzieć. Wie, że szkoła w Gzach, której jest dyrektorem ma taką małą liczbę. Wie jaka jest sytuacja ekonomiczna. Wszyscy obecni tu o tym wiedzą, nie tylko ona. Więc głosów było tu wiele przeróżnych, bardzo wiele propozycji. I myśli, że na pewno szkoła, która jest jako do likwidacji, myśli, że można by jeszcze odczekać rok i przeanalizować rzeczywiście możliwość, czy nie można coś zrobić, żeby szkoła pozostała.

Zauważyła, że widzi tutaj taką sytuację, że patrzymy na siebie już wilkiem. Rodzice z jednej szkoły patrzą na rodziców wilkiem z drugiej. Nie oszukujmy się, tak jest. Zostaliśmy już przez tę sytuację skłóceni, skaczemy sobie do oczu, wytykamy sobie różne sprawy, ale myśli, że nie o to chodzi. Powinniśmy wszyscy jak tu jesteśmy, zarówno rodzice jednej szkoły, czy następnej szkoły, czy Państwo radni, czy Pani Wójt zastanowić się. Padło naprawdę ogrom propozycji, że może można coś jeszcze zrobić, żeby małych szkół wiejskich nie likwidować. Wie dokładnie, może nie wszyscy, padła propozycja zrobienia stowarzyszenia. Może rzeczywiście jest to wcale nie zła myśl, żeby może coś takiego zrobić. Ale to też jest czas potrzebny na to, żeby się zastanowić, czy można coś takiego zrobić, czy mamy radę pociągnąć małą szkołę w stowarzyszeniu, czy otrzymamy jakąś pomoc gminy? Jest wiele różnych propozycji, że może rzeczywiście ten rok byłby nam potrzebny na to, żeby jeszcze raz przeanalizować sytuację i może jeszcze inne jakieś rozwiązania.

Następnie przedstawiła metraż klas: 6 sal dydaktycznych plus oddzielne pomieszczenia dla klas zerowych. Sala nr 1 jest o powierzchni 49,9 m², następna sala – 35,9 m², następna sala – 37,7 m², zaplecze 7,9 m², następna sala – 35,7 m² i zaplecze przy tej sali – 6,84 m², sala następna 35,9 m², sala następna gdzie mieści się świetlica jest o powierzchni - 49,9 m² i sala lekcyjna – 23 m². We wszystkich tych salach są umywalki. W jednej z sal, gdzie uczy się klasa nauczania początkowego są 3 umywalki, klasa „0” ma oddzielne wejście, ma 2 –wie sale lekcyjne, szatnię korytarz łazienki i jest to powierzchnia 50 m². Pozostałe pomieszczenia: magazynek – 11,92 m², archiwum – 3,8 m², gabinet dyrektora wraz z sekretariatem 25 m², pokój nauczycielski i zaplecze socjalne plus szatnia – 27,36 m², szatnia dla dzieci – 31 m², ilość łazienek – 3, 1 jest łazienka dla osób niepełnosprawnych, 1 łazienka dla chłopców (1 kabina i umywalka), razem wszystkich kabin jest 4. Szkoła Podstawowa w Gzach zajmuje parter, a pozostałą część Publiczne Gimnazjum.

Przewodniczący L. Pytel – stwierdził, że każda z Pań dyrektorek przekazała nam publicznie do wiadomości metraże poszczególnych klas lekcyjnych, więc mamy teraz pełny obraz. Radni o tym wiedzieli już wcześniej, bo dane były przedstawiane na Komisjach. Natomiast mieszkańcy zapewne wszyscy nie wiedzieli z poszczególnych miejscowości jak to się przedstawia w poszczególnych budynkach szkół. Powiedział, że wielokrotnie były rozważane te sprawy trudne. Wielokrotnie po prostu były analizowane te sprawy pod względem finansowym, żeby nie było niedomówień, że jakieś tam niedokładne były wyliczenia.

Sam prosił o powtórne wyliczenia Panią Wójt, żeby jeszcze raz zrobić te wyliczenia. Wyliczenia nie odbiegły od pierwszych wyliczeń. Przypomniał, jak powiedział Wiceprzewodniczący Rady, że jest to najmniejsze zło. Osobiście wie, że każdy w swoim otoczeniu chciałby mieć budynek szkoły i jak największą szkołę w przenośni. Budynki są 3 i 3 budynki zostają, żaden budynek nie zostanie nigdzie przeniesiony, ani sprzedany. Jest Publiczne Gimnazjum od ubiegłego roku im. Papieża Jana Pawła II. Jeżeli rodzice zabiegali o nadanie imienia tej placówce gimnazjum, a były takie głosy, żeby Publiczne Gimnazjum z Gzów przenieść do innej szkoły, to on na to sam osobiście się nie zgodzi. Względem tego, że patrzmy pod kątem. I radni z Panią Wójt patrzyli pod kątem społeczno-ekonomicznym. Tak jak Pani Prezes Oddziału Powiatowego ZNP, że brane tu były pod uwagę aspekty społeczno-ekonomiczne i tak jest. Dodał, że wynik czysto ekonomiczny można dostosować w zakładzie produkcyjnym prywatnym, gdzie się produkuje AGD albo sprzęt elektroniczny. Nie sprzedaje się, zwalnia się ludzi, zamyka się, przeobraża się produkcję w inny cykl itd. Tu brano pod uwagę jeden aspekt i drugi aspekt i nie było żadnej złośliwości, czy cokolwiek, absolutnie. Poinformował, że rozmawiał z Panem radnym Żebrowski na ile się znają i uważał, że coś jeszcze trzeba przeliczyć, coś jeszcze wyliczyć. Uznał, że nie da się już wyliczyć. Ze swojego miejsca wnioskował do Pani Wójt o oszczędności dalsze idące w administracji, w obsłudze, w oświetleniu tak żeby nasza gmina miała możliwość normalnego funkcjonowania, w nieco słabszym tempie rozwoju, ale żeby mogła funkcjonować, żeby się nie zamknęła tylko tym, żeby przeżyć z roku na rok. Bo jest tutaj do zrobienia jeszcze kilka innych przedsięwzięć, które wymuszają na nas obowiązujące ustawy.

Mieszkancka wsi Gotardy Marianna Filipowicz – zabierając głos powiedziała, że jest głęboko przekonana, że Pani Wójt razem z pracownikami urzędu gminy i razem z Szanowną Radą dokonała bardzo dokładnej i głębokiej analizy sytuacji ekonomicznej na terenie naszej gminy. I jeżeli wybrała taki wariant, to widocznie jest to wariant optymalny. Osobiście była zdania, że pozostawienie na terenie naszej gminy 1 gimnazjum i 2-ch szkół podstawowych, to jest najlepsze z możliwych rozwiązań. Uznała, że aspekt ekonomiczny jest tu bardzo istotny, ale pomyślmy również o aspekcie terytorialnym, o rozmieszczeniu o dojeździe dzieci do szkół. Następnie zapytała, ile mamy dzieci w Szkole Podstawowej w Gzach - 46, z czego dwadzieścia parę jest z naszego obwodu, 20 dzieci jest spoza obwodu. Dalej zapytała ile dzieci jest z samej miejscowości Gzy – nie wie, 5,7, 8.

24

Dzieci z Bórz mają taką samą odległość do Skaszewa jak i do Gzów. Jej zdaniem, można byłoby nie zrobić tego kroku, ale niestety władze gminy i Radę zmusiła do tego sytuacja. W każdym bądź razie myśli, że jest to najlepsze rozwiązanie dla nas wszystkich.

Sołtys wsi Stare Grochy T. Długolecki - powiedział, że słuchał wypowiedzi, ale to i tak pewnie wiele nie zmienią w podjęciu decyzji, bo decyzja jest już podjęta wcześniej. Jednak może coś zmieni obecność Księży Proboszczy. Może Księża zapukają do sumień Państwa radnych, jeżeli mają takie. Wchodząc do Kościoła pomyślą sobie, byłem za zlikwidowaniem szkoły, jak będę z tym żył?

Mieszkanca wsi Gzy Henryka Krystek – uznała, że każda z Pań dyrektorek wylicza ile ma, jakie, co. Jej dzieci chodziły tu, do tej szkoły, tutaj gdzie teraz jesteśmy. I nikt się wtedy nie pytał, że jakie warunki, jak było, jak będzie, czy trzeba... Pan Wójt obecny był, ale nikt nie ... jaka szkoła była, jak jest. Pan Wójt nie chciał likwidować żadnej szkoły, tylko jeździł z Panem Wielgolewskim, żeby z czasem jakąś tę szkole pobudować. Jeden rok, drugi, trzeci, pobudowano tę szkołę i ta szkoła powstała. Teraz się okazuje, chociaż na Pana Wójta Kołodziejskiego mówili „i nie pomoże i nie zaszkodzi”, ale szkoły nie zlikwidował. A teraz obecna Pani Wójt tylko chce likwidować szkoły. Jej zdaniem, nie można, nawet z całym szacunkiem dla Pani Wójt, ale nie można zaczynać kadencji od likwidowania szkół. Może trzeba zobaczyć jakieś inne...Pan Wójt Kołodziejski przez 30 lat był naszym Wójtem i jakoś tam rządził. Powiedziała, poszukajmy innych rozwiązań. A może przez diety, a może przez pensje, co niektórych.

Były Wójt Gminy, a obecny radny i Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Zbigniew Kołodziejski – uznał, że jest na Sesji dość burzliwej, ale tyle osób na sali obrad nie było. W związku z tym, że jego nazwisko zostało wywołane, chciałby parę zdań powiedzieć może z historii. Na początku poprawił, że pracował 34 lata i pół roku i były różne czasy. Trochę mu jest trochę przykro, że szkoły się wybudowało, odnowiło, a teraz trzeba likwidować. Stwierdził, że nie ma jakoś pretensji do Pani Wójt, która ma spuściznę po nim, ale to tak historii losy są, że coś się buduje, czy fabryki, czy inne rzeczy, a później trzeba zlikwidować. Tak samo jest z naszymi szkołami. Prosiłoby się, żeby te 3 szkoły były i gimnazjum. Ale ekonomia jest taka i tu winą, ktoś dobrze powiedział, rządu tego czy poprzedniego, że subwencje daje na ucznia, a one są coraz mniejsze, a zadań gmina otrzymuje multum, multum. Teraz sprostać tym zadaniom, Pani Wójt z radnymi teraz myśli jak to rozwiązać.

Osobiście nie chciałby teraz znaleźć się w skórze Pani Wójt i radnych podejmując drakońską decyzję o likwidacji szkoły. To jest taki jeden najgorszy przypadek, żeby taką sytuację zrobić, bo szkoła potrzebna jest. Tylko faktycznie w gminie Gzy, aż się prosi, powinno być 2 szkoły, może 1 – może za dużo powiedziane i 1 gimnazjum. Taką małą naszą gminę, gdzie ludności coraz jest mniej, a w tej chwili poniżej 4000, to nie stać utrzymać tyle szkół, ponieważ wiadomo, że środki są na ucznia, a nie na szkołę. Gdyby był inny system otrzymywania subwencji, żeby było na szkołę, to wtedy byłoby lepiej dla nas. Dlatego dylemat jest ciężki. Uważał, że należałoby trochę może zastanowić się nad interpelacją i to co mówił Pan radny Żebrowski, że może jakoś to złagodzić. Uznał, że radykałem nie był, jak to mówili „i nie pomógł i nie zaszkodził”, ale jakoś utrzymał. Społeczeństwo gminy Gzy bogaciło się i zdobywało, źle nie było. Także jego zdaniem, należałoby może jeszcze pomyśleć jakoś, może łagodnie to przejść. Ale decyzja należy do radnych, sam nie ma tu głosu. Może tylko współczuć, że w takiej sytuacji znaleźli się rodzice, radni, Pani Wójt.

Ksiądz Proboszcz Parafii Szyszki Bogdan Adamowicz - stwierdził, że przeżywa już trzeci raz takie spotkanie. W Sońsku w ubiegłym roku, kiedy była likwidowana szkoła w Koźniewie, był na Sesji też burzliwej. Niestety nie skończyło się to szczęśliwie dla mieszkańców Koźniewa, szkoły dzisiaj nie ma. Ale pytając o warunki, ktoś tutaj powiedział, że, czy trafią dzieci do lepszych warunków? Uznał, że warto by zapytać te dzieci z Koźniewa, czy trafiły do lepszych warunków. Sam nie odpowie, ale warto by zapytać. Spotykał się na kolędzie i odpowiadały dzieci, jakie warunki mają w innej szkole. Po drugie powiedział, że ekonomia dzisiaj jest taka, jak to nie dawno była ewangelia w Kościele o proroku. -Siedzi baca i ucina gałąź, na której siedzi. Ktoś przychodzi i mówi, po co ty robisz. Baca spadł i myśli, chyba prorok jakiś. Uważał, że nie potrzeba być wielkim prorokiem, że ekonomia jest dzisiaj taka, że niestety widzimy jakie placówki są zamykane, szkoły nawet dla dzieci niepełnosprawnych. Dzisiaj jest tu po to, żeby solidaryzować się z rodzicami, którzy też przeżywają emocjonalnie ten dzisiejszy temat, z Panią Wójt oczywiście, bo przeżywa to samo, chyba jest też człowiekiem. I też podjąć taką decyzję, czy razem z radnymi, to nie jest prosta decyzja. Wszyscy tutaj jesteśmy ludźmi z jednej grupy, która się nazywa gmina. Dlatego jest po to, żeby tutaj w jakiś sposób dodać takiej nadziei, że jednak nie wszystko się może obrócić przeciwko uczniom. Tak przynajmniej słucha, z tego co nie tylko z wyliczenia mówią, ale też i z innych wypowiedzi.

Dlatego myśli, że dzisiaj, to co ma być podjęte, czy decyzja która ma zapasć, myśli, że jeżeli będzie jakąś pomocą dla innych to będzie się z tego bardzo cieszył.

Mieszkaniec wsi Borza - Strumiany St. Rzeczkowski - zapytał, czym Państwo radni i Pani Wójt się kierowali, bo rok temu był temat Skaszewa? Skoro ekonomia tzn. Skaszewo wypadło najslabiej – Gzy. Dzisiaj się zmienia. Więc jest to jego tylko taka aluzja, nie chce powiedzieć, że jest tu jakieś przekłamanie, ale słupki można różnie interpretować Dalej zapytał, czy w ogóle Pani Wójt i radni zastanawiali się, bo o ile mu wiadomo za 2-3 lata w gimnazjum ze 140 uczniów będzie 95, czy dzieci obojętnie z której szkoły w Skaszewie, w Gzach , w Przewodowie przy jakichś konfiguracjach, czy dzieci nie ubędzie gdzieś na zewnątrz, czy kalkulacje w jakiś sposób zrobić? Jego zdaniem, te wyliczenia, suche liczby nie odzwierciedlają pewnych faktów. I jak mówił wcześniej, jest to za późno. Za późno Pani Wójt i radni za to się wzięli. Uznał, że trudny temat, niewdzięczny, ale to nie jest przygotowane i uważa, że pochopna decyzja zaprowadzi nas w złym kierunku.

Prezes Związku Gminnego Polskiego Stronnictwa Ludowego K. Wielgolewski – powiedział, że ekonomia to jest ekonomia. Tu 120.000 zł. wyrzucamy na opał, na ogrzewanie powietrza. Nie wie, czy by taką kwotę znaleziono na likwidacji etatów w gminie, chyba nie. Prosił bardzo, żeby przyłożyć się do tego i odłożyć to na rok. Stworzyć prawdziwe obliczenie, bo nie stać nas na utrzymanie 3-ch budynków. Tylko wyliczyć to uczciwie, ile nam będzie potrzeba, przynajmniej 5 – 10 lat do przodu, ile tych dzieci będzie. Bo może tylko w jednej szkole zmieści się gimnazjum i podstawówka. Zrobić to , odłożyć na ten rok i popracujmy ten rok razem wspólnie, żeby tak jak tu ktoś powiedział „nie patrzeć na siebie wilkiem”. Stwierdził, że jest gotowy do pomagania, a nie do rozwalania, a Pani Wójt i radni, żeby mieli to na uwadze.

Tygodnik Ciechanowski Izabela Koba - powiedziała, że przysłuchiwała się bardzo uważnie wszystkim głosom tej dyskusji i nasunęła jej się taka pewna refleksja, ponieważ jej syn zmienił szkołę, ze względów prywatnych, osobistych, stad ta refleksja. Niezależnie, czy dziecko zmienia szkołę do lepszych warunków, czy do gorszych, zawsze dla niego to jest przeżycie, to po pierwsze. Po drugie, rozumie Państwa rodziców. Rok temu była w Skaszewie z Państwem rodzicami, teraz jest z Państwem rodzicami w Gzach, zawsze to są trudne sytuacje i dla rodziców i dla radnych i w tym przypadku dla Pani Wójt, która pewnych wyliczeń dokonała i podjęła określone decyzje.

Natomiast ze swojej strony może tylko tyle powiedzieć, że te głosy Państwa radnych, czy Pani dyrektor, czy Państwa mieszkańców, są ważne te głosy, które mówią, żeby jeszcze się zastanowić, jeszcze przeanalizować, jeszcze pomyśleć i dać czas, może Państwu mieszkańcom, rodzicom tych dzieci ze szkoły w Gzach na zastanowienie się, co dalej z ich szkołą. Poinformowała, że rzeczywiście powstają stowarzyszenia. Takie stowarzyszenie istnieje choćby niedaleko, bo w Kałęczynie w powiecie ciechanowskim. Można się spotkać z dyrekcją tej szkoły, z rodzicami, zasięgnąć opinii i porady jak takie stowarzyszenie zorganizować, jak przejąć szkołę, ale na to jest czas potrzebny. Co może zrobić gmina, jak gmina może tu w tym przypadku Państwu rodzicom pomóc. To też jest rozwiązanie. Bo tak jak obserwuje większość z obecnych na Sesji nie jest za likwidacją szkół. Myśli, że większość z Państwa radnych też za tym nie jest, ale ekonomia tak jak zebrani mówią jest ekonomią. Z tym, że może ten czas byłby potrzebny, ale to Państwo radni zdecydują, czy dać sobie ten czas i gminie i rodzicom, czy nie.

Kolejna sprawa to budynek. Nikt z Państwa obecnych na sali obrad nie zapytał, nie wie, może dla obecnych jest to jednoznaczne, dla niej nie jest jednoznaczne, jak by się dowiedziała, co z parterem. Skoro nie będzie szkoły podstawowej, nie będzie parteru budynku, to co z parterem? Czy tam będą uczniowie gimnazjum się uczyć, czy zostanie inaczej zagospodarowany, bo budynek zostaje. Poinformowała, że jest to taka refleksja osoby zupełnie z zewnątrz na marginesie, która trochę była z rodzicami ze Skaszewa, w tym roku jest z rodzicami z Gzów. Gdyby okazało się, że będzie przymiarka do likwidacji szkoły w Przewodowie, będzie z rodzicami ze szkoły w Przewodowie, taka jest jej rola. Generalnie nie jest za tym, żeby jakieś szkoły likwidować.

Wójt B. Polańska – uznała, że padło wiele różnego rodzaju rozważań, co zrobić, likwidować, odłożyć, co z budynkiem, co z parterem. Myśli, że ten budynek, ten parter można naprawdę w odpowiedni sposób zagospodarować. Myśli, że jest tak duży budynek, nawet pomieszczenia, żeby tam zrobić urząd gminy. Poinformowała, że urząd gminy mieści się w 3-ch budynkach i jeżeli coś chcemy zrobić dla mieszkańców tej gminy, jeżeli chcemy zrobić kawałek asfaltu, to może byśmy właśnie w ten sposób zaoszczędzili pieniądze.

Sołtys wsi Begno Piotr Kownacki – powiedział, że chce się zwrócić z apelem. Uznał, że jest to gorzka sprawa, ale tak się przyjęło, że jest likwidacja różnych zakładów pracy i z tym się też musimy pogodzić. Nie jest to nasza wina, tylko narzucenie z góry. Bo jak wspomniał Pan A. Mordwiński dano nam władzę, a nie dano nam funduszy na nią.

Były Pan Wójt wspomniał, że kiedyś fundusze były na szkoły, dzisiaj są na ucznia. Zaapelował, żeby dojść do porozumienia z rodzicami wszystkich szkół, żeby nie zaszkodzić sobie i przez przypadek nie zlikwidować gminy. Bo jeśli zlikwidujemy gminę, to już nie będą nas się pytać o likwidację szkoły.

Przewodniczący L. Pytel – nie widząc więcej pytań i osób zgłaszających się do zabrania głosu poprosił Przewodniczących Komisji Rady Gminy o odczytanie opinii do projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Budżetu Kazimierz Żebrowski – poinformował, że Komisja na posiedzeniu w dniu 25.01.2012 r. negatywnie rozpatrzyła prośbę rodziców uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach oraz mieszkańców miejscowości o utworzenie Zespołu Szkół w Gzach.

(głosowanie: 1 głos „za”, 4 głosy „przeciwne”, 2 głosy „wstrzymujące”)

Opowiedziała się za likwidacją Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach.

(głosowanie: 4 głosy „za”, 3 głosy „przeciwne”, 0 głosów „wstrzymujących”)

Opinia Komisji Rolnictwa i Budżetu z dnia 25.01.2012 r. - stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego Emilia Oleksa – powiedziała, że Komisja na posiedzeniu w dniu 25.01.2012 r. również negatywnie rozpatrzyła prośbę rodziców uczniów Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach oraz mieszkańców miejscowości o utworzenie Zespołu Szkół w Gzach.

(głosowanie : 0 głosów „za”, 8 głosów „przeciwnych”, 0 głosów „wstrzymujących”)

Opowiedziała się za likwidacją Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach.

(głosowanie: 7 głosów „za”, 0 głosów „przeciwnych”, 1 głos „wstrzymujący”)

Opinia Komisji Oświaty Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 25.01.2012 r. – stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący L. Pytel – odczytał projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach i poddał pod głosowanie.

Rada Gminy w obecności 15 radnych uczestniczących w posiedzeniu – 12 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciwnych” oraz 1 głosie „wstrzymującym” podjęła Uchwałę Nr XIII/55/12 w sprawie zamiaru likwidacji Publicznej Szkoły Podstawowej w Gzach- która stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 6.

Wójt Gminy Barbara Polańska – w odpowiedzi na interpelację radnego Pana K. Żebrowskiego powiedziała, że na tę trudną sytuację, w której dzisiaj się spotkaliśmy, złożyło się wiele czynników. Pierwszym takim czynnikiem jest zmiana ustawy o finansach publicznych, gdzie art. 242 ust. 1 mówi nam, że wydatki bieżące, które realizujemy nie mogą przekraczać dochodów, które wpływają do budżetu powiększone o nadwyżkę budżetową. Nadmieniła, że wiadomo jaka jest sytuacja gminy, gdzie dochody to głównie dochody od mieszkańców naszej gminy. Również nowym wskaźnikiem, co jest zapisane w ustawie ograniczają możliwość zaciągania kredytów. W naszym przypadku jest to do 2020 r. niemożliwe. Następnym ważnym czynnikiem, który wpływa na tę trudną sytuację jest niż demograficzny. Z tym problemem borykają się wszystkie gminy, nie tylko nasza gmina. Jest to problem ogólny w całym kraju. Od 2007 r. zostało zamkniętych 2.500 szkół. W tej chwili jest już złożonych do Kuratorium 400 uchwał, a przewiduje się, że w tym roku będzie zamknięte ok. 1.000 szkół. Wiąże się to z trudną sytuacją finansową gmin, znajdujących się w całej Polsce. Na taką trudną sytuację przekłada się subwencja jaka jest naliczana na 1 ucznia. Im więcej jest uczniów w danej szkole, tym wiadomo, że koszty utrzymania 1 ucznia stają się mniejsze. Analizując budżet od 2010 r., 2011 r., 2012 r. coraz więcej w naszym budżecie jest zaplanowane środków na oświatę. Wiąże się to z większymi kosztami utrzymania szkół, a mniejszą ilością uczniów w poszczególnych szkołach. Subwencja jaką utrzymujemy jest w granicach 3.000.000 zł., w 2010 r. – 2.914.000 zł w 2011 r. – 2.926.000 zł., w tym roku - 3.004.000 zł.. Dokładamy ze środków własnych, czyli z naszych własnych podatków. Dołożyliśmy : w roku 2010 – 1.686.000 zł., w 2011 r. – 1.843.000 zł.

W roku 2012 do oświaty dołożymy 2.000.000 zł. W stosunku do wydatków budżetu ogółem w tym roku jest kwota stanowiąca 53% wydatków ogółem.

Koszt w przeliczeniu na 1 ucznia w naszej gminie, subwencji dostajemy - 8.391 zł. Natomiast w poszczególnych szkołach kształtuje się od 10.000 zł w Publicznym Gimnazjum i w Publicznej Szkole Podstawowej w Przewodowie po 13.000 zł. w Skaszewie, 16.000 zł w Publicznej Szkole Podstawowej w Gzach. Stąd mamy te problemy finansowe i stąd się biorą te nasze kłopoty. Analizując urodzenia na terenie naszej gminy okazuje się, że z roku na rok spada ilość uczniów w poszczególnych szkołach. Subwencja przeliczana jest w szkole podstawowej na 18 uczniów. W naszych szkołach jest od 4 uczniów do 21 uczniów i dlatego różne zróżnicowanie jest kwotowo na poszczególne szkoły i na poszczególnych uczniów.

W złożonej interpelacji, że nie rozważaliśmy możliwości oszczędności w innych szkołach odpowiedziała również, że rozważaliśmy możliwość oszczędności w poszczególnych szkołach, jak również w Szkole Podstawowej w Gzach. Doszliśmy do wniosku wspólnie z radnymi na posiedzeniach Komisji, że jednak praktycznie największe oszczędności nie tylko finansowe, ale i moralne będą wtedy, kiedy jednak dojdzie do zamiaru likwidacji szkoły w Gzach. Bo jest możliwość zagospodarowania oszczędności poniesionych z zamknięcia tej szkoły i możliwości zagospodarowania kadry pedagogicznej. Dlatego, bo w szkołach sąsiednich, w tej chwili są zatrudnieni nauczyciele, którzy pracują, pobierają emeryturę. Ze szkoły w Gzach jest możliwość przejścia również nauczycieli na emeryturę. Także rozważaliśmy wszystkie aspekty tej sprawy, nie tylko finansowe, ale rozważaliśmy także czynnik ludzki. I rozważaliśmy możliwości likwidacji innych szkół, także szkoły w Przewodowie. Jeżeli chodzi o czynnik ludzki to 11 osób nie miałoby pracy, natomiast jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową w Skaszewie 8,5 osoby również nie miałoby pracy. Jeżeli chodzi o Gzy, to rozważając te osoby, które mogłyby mieć zatrudnienie w szkołach i odejścia na emeryturę, to czynnik do zwolnienia jest 1,5 etatu. Także nie można powiedzieć, że na posiedzeniach Komisji nie rozważaliśmy różnych aspektów sprawy. Rozważaliśmy również także możliwość na przykład, że po likwidacji jakiegokolwiek szkoły, zostają budynki do zagospodarowania, które w tej sytuacji kryzysu najprawdopodobniej byłyby niewykorzystane, ponieważ wie co stało się z budynkiem w Pękowie. Wiadomo, że szkoły są czynnikiem ośrodka kultury danego okręgu i ten aspekt też na Komisjach był brany pod uwagę.

Ad. pkt 7.

Wójt B. Polańska – powiedziała, że osobiście zajmowała się tematem praktycznie znanym. – W tej chwili zajmujemy się w dalszym ciągu regulowaniem własności dwóch budynków. Nie jest to prosta sprawa. Ostatnio była mowa o sprzedaży drewnianego budynku gminy. Kiedy weszliśmy w głąb dokumentów okazuje się, że nie uregulowana jest do końca sprawa własności i musieliśmy wziąć geodetę. W tej chwili geodeta robi podział na naszą działkę i na działkę, na którą była złożona sprawa do sądu, a składał Pan Dariusz Arazy. Nadmienila, że nie było zrobionego podziału działki, działka była w całości. Wzięliśmy geodetę, dokonujemy podziału działki i jeszcze musimy wystąpić o zmianę decyzji komunalizacyjnej, ponieważ była wydana na całość działki. Jeżeli podzielimy, musi się to rozłożyć w czasie. Trudno jest jej w tej chwili powiedzieć, na 15 lutego mamy załatwionego geodetę.

Wiąże się to również z dodatkowymi kosztami, bo za jaką sprawę się weźmiemy jest dużo dodatkowych prac, a sprawy geodezyjne nie są tanie.

- Jesteśmy w trakcie przejmowania w dalszym ciągu budynku po Policji. Sprawa też się przeciąga. Jest na bieżąco informowana i w tym temacie chodzi, żeby jak najszybciej tę sprawę załatwić.

- Złożyliśmy wniosek do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych w Warszawie. Było to w styczniu, nie mamy jeszcze odpowiedzi. Wniosek został złożony na drogę Wójtów – Trojany, tak jak było zaplanowane w budżecie i mamy dokumentację.

- Poinformowała o gorącej prośbie listonoszy skierowanej do Państwa sołtysów, odnośnie wiązania psów. Nadmieniła, że zrobiło się zimo i psy biegają, a listonosze mają problem z dotarciem do domów. W związku z tym prośba, aby sołtysi kiedy będą roznosić nakazy płatniczymi przypomnieli mieszkańcom, żeby jednak tyle tych psów nie biegało po drogach. Dodała, że mamy problem z psami bezdomnymi, a jeszcze dochodzi problem z tego co listonosze mówią, że mieszkańcy gminy spuszczaają psy bo jest zimno.

- Tak jak mówiła wcześniej na posiedzeniach Komisji, musimy wrócić do oświetlenia wsi. Uważała, że nie wchodzi w grę wyłączenie całkowite, ale tutaj też możemy dokonać pewnych oszczędności. Pewne lamy należy wyłączyć w ogóle, tam gdzie one w tej chwili świecą, a praktycznie wiele uszczerbku się nie zrobi, jak je wyłączymy. Na gminie jest 298 lamp oświetleniowych. Nie jest to dużo. W porównaniu do innych gmin u nas lamp jest stosunkowo mało, bo w innych gminach jest ich ponad 500, 600. Ale w tej chwili wzrastają koszty i czynią dosyć pokaźne kwoty.

Ad. pkt 8.

Radna Elżbieta Kumińska – przypomniała, że Pan sołtys wsi Gotardy zgłaszał platformy dla bocianów na 2 słupy i zapytała, czy będą te platformy?

Wójt B. Polańska – wyjaśniła, że na platformy ma bardzo dużo zgłoszeń. Jest ich około 10, a nawet 12 zgłoszeń. W tej chwili wykonanie platformy może zgłaszać do Ochrony Środowiska, ale jest to kwestia zrobienia platformy nie teraz na wiosnę, tylko ewentualnie do jesieni. Poinformowała, że zamówiła najbardziej potrzebne 3 –y platformy tj. którą zgłosił Pan sołtys z Gzów, przy Szkole Podstawowej w Przewodowie i w Kozłówce u Pana Iniańskiego. Platformy będą wykonane za nie małe pieniądze, ok. 800 zł. 1 szt.

Sołtys wsi Ostaszewo – Włuski Mieczysław Skorupski – nadmienił, że 2 lata temu zgłaszał platformę.

Wójt B. Polańska – powiedziała, że dlatego mówi, że zgłoszeń ma 10. Przy złożeniu wniosku na platformy do Ochrony Środowiska wymagana jest dokumentacja , kosztorysy i wtedy część kosztów jest zwracana. Taką dokumentację zrobimy i wyślemy.

Sołtys wsi Ostaszewo – Włuski Mieczysław Skorupski – zwracając się do Pani Wójt powiedział, że trzeba zakładać platformy, to szkół się nie będzie likwidować.

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Gzach Maria Franczak – ponieważ w ostatnim okresie czasu do naszego urzędu wpłynęły 2 pisma od naszych rodaków, którzy mieszkają obecnie w Kazachstanie, zwróciła się do Państwa radnych i Państwa sołtysów prośbą, iż proszą oni o możliwość, żeby ktoś z mieszkańców gminy przyjął ich tutaj do siebie. Są gotowi opiekować się osobami starszymi, są gotowi pomagać w gospodarstwie rolnym. znają dobrze język polski i nie będzie kłopotu w nawiązywaniu z nimi kontaktu. Jeśli ktoś z mieszkańców byłby tym tematem zainteresowany, to prosi o kontakt z nią, a te listy przekaże. Są to ludzie młodzi, 2 rodziny.

Sołtys wsi Sisice J. Bilik – odnośnie biegających psów, powiedział, że jeśli on napisze kartkę, to mieszkańcy jego wsi powiedzą „co to cię obchodzi, biega pies, to niech sobie biega”. A jeśli będzie pismo od Pani Wójt, to będzie co innego, będzie to wyglądało inaczej.

Wójt B. Polańska – odpowiedziała, że pisma takie przygotowujemy i teraz jak będą nakazy podatkowe, będziemy rozdawać.

Wobec wyczerpania się porządku obrad Przewodniczący L. Pytel o godz. 15.00 zamknął XIII Sesję Rady Gminy Gzy.

Protokołowała:
Z. Pszczółkowska
Zofia Pszczółkowska

Przewodniczył:
PRZEWODNICZĄCY
RADY
Leon Pytel.
Leon Pytel